

W takiej Saksonji, kraju o 14.992 kilometrach przestrzeni, a 2.472.805 mieszkańców, więc w kraiku reprezentującym piątą część Galicji co do obszaru, o połowę co do zaludnienia, było w r. 1884 zabezpieczonej wartości samych budynków na 3.007.512.300 marek, nielicząc maszyn, mobilij, krestencyj, etc. W małej Hessji, o 7.680 kilometrach (11 część Galicji) i niespełna milionie mieszkańców, było w roku 1884 w samym krajowym zakładzie 990.729.000 mk. ubezpieczonych budynków, to znaczy na jednego właściciela 6715 mk., na głowę ludności 1049 mk., nadto mobilij razem 876.705.000 mk. na jednego ubezpieczającego się 9.091 mk., na jednego mieszkańca 929 mk.

Wśród krajów austriackich Galicja zajmuje co do stopnia ubezpieczenia 10., 11. lub 12. miejsce.

Procent budynków ubezpieczonych z pomiędzy zgorzłych wynosi:

rok 1883		rok 1884	
Wyższa Austrja	94-02	Wyższa Austrja	91-20
Niższa Austrja	92-50	Salzburg	90-91
Karyntja	86-51	Niższa Austrja	88-98
Czechy	85-78	Karyntja	86-02
Salzburg	80-85	Czechy	86-02
Morawa	78-45	Kraina	78-80
Styrja	70-79	Morawa	76-94
Tyrol i Vorarlberg	69-49	Styrja	76-30
Szląsk	67-25	Tyrol i Vorarlberg	76-16
Kraina	58-64	Szląsk	65-50
Galicja	29-32	Tryest	57-89
Tryest, Gorycja	24-12	Galicja	30-34
Bukowina	13-79	Bukowina	26-56
Dalmacja	3-12	Dalmacja	10-11
Przeciętnie	61-00	Przeciętnie	59-60

Zas pod względem procentu szkody zwróconej gorzej jeszcze się przedstawia Galicja wśród krajów austriackich:

rok 1881		rok 1884	
Tryest, Gorycja	84-55	Niższa Austrja	75-24
Tyrol i Vorarlberg	67-06	Tryest, Gorycja	70-54
Niższa Austrja	52-88	Wyższa Austrja	60-46
Wyższa Austrja	52-70	Szląsk	56-92
Salzburg	52-60	Czechy	56-92
Czechy	48-34	Bukowina	54-78
Karyntja	44-72	Styrja	53-59
Styrja	44-52	Karyntja	50-75
Morawa	43-77	Morawa	43-54
Szląsk	42-92	Kraina	42-74
Dalmacja	37-13	Salzburg	41-45
Kraina	29-75	Tyrol i Vorarlberg	39-80
Galicja	23-49	Dalmacja	35-30
Bukowina	20-71	Galicja	33-46
Przeciętnie	45-79	Przeciętnie	51-45

Reasumując obraz faktycznego stanu, i odselając co do szczegółów do statystyki pożarów i ubezpieczeń, dojść musimy do takiego rezultatu: Galicja stoi pod względem ubezpieczenia od ognia

na jednym z najniższych szczebli wśród krajów cywilizowanych, ze szkoda majątku narodowego, z uszczerbkiem dla dalszego rozwoju.

Potrzeba jest nagłą ubezpieczenie rozpoznać, gdy się nie da innymi środkami, zaprowadzeniem przymusu asekuracyjnego.

Listy z kraju.

Przemysł 21. grudnia. (Towarzystwo muzyczne)
Wczoraj odbyło się walne zebranie tutejszego Towarzystwa muzycznego. Przyjęto jednogłośnie sprawozdania wydziału, kasowe i komisji lustracyjnej i uchwalono absolutorium, tudzież podziękowanie wydziałowi za wzorowe prowadzenie interesów Towarzystwa. Niektóre daty z powyższych sprawozdań świadczą o rozwoju i pomyślnej działalności Towarzystwa. Utrzymuje ono dotąd jedyną w Przemyslu szkołę muzyczną, nie ogranicza się do przepisanej statutami liczby wieczorków muzycznych i koncertów i bądź samoistnie, bądź w prze-ważnej części urządza wieczorki na cele dobroczynne. Liczba członków Towarzystwa w ostatnich czasach podniosła się i w ogóle liczy ono z pośród Towarzystw przemyskich największą liczbę członków. Po spłaceniu dość znacznych długów zaciągniętych z powodu zakupu fortepianu koncertowego i innych instrumentów i sprzętów, przy racjonalnej gospodarce nie zaszła potrzeba zaciągania nowych długów i obecnie wartość majątku Towarzystwa przedstawia sumę około 2500 gld. Te daty, jak również sprężystość nowo wybranego wydziału i dyrekcyj artystycznej rokuja dla Towarzystwa jak najlepsze powodzenie i trwałość ugruntowaną na przeszło 25 letnim istnieniu. (Towarzystwo muzyczne lwowskie niechaj sobie bierze przykład. Red.).

Brzeżany 21. grudnia. (Życie towarzyskie). Miasto nasze przedstawia od pewnego czasu smutny nadzwyczaj obraz zubożenia, na objawy życia narodowego. Ze wszystkich choćby najuboższych powiatów galicyjskich dochodzą liczne wiadomości i sprawozdania z rozwijającej się akcji ratunkowej dla Wielkopolski, a tylko u nas panuje pod tym względem zupełna cisza i bezczynność.

Zapewne, na co mielibyśmy się czemś podobnym truć, kiedy czynności tej nie nakazało nam z urzędu, kiedy zabierając się do niej zamącić musilibyśmy chwile słodkiego wczasu; — na co mamy się starać o pomoc dla drugich, kiedy sami nie potrzebujemy, dziś przynajmniej, staczać codzienną walki o każdą piędź ziemi ojczystej, a w każdym razie pocieszyć się możemy tem, że „jakoś to będzie“.

Podczas kiedy w niejednej małej nawet miejscie urządzało się pamiętkowe wieczorki Mickiewiczowskie — tutaj nie przyszedł takowy do skutku, głównie z powodu opieszłości szumne noszącego miano: „Towarzystwa przyjaciół muzyki“, które nie tylko, że nie zdradza wielkiej przyjaźni, ani miłości dla muzyki, lecz owszem odznacza się jakby „urzędową“ obojętnością

ki od pana de Pancorbo, który usiadł przy stole środkowym i wcale nie zdawał się unikać towarzystwa kapitana.

— Złożyłbym się, żeś pan wygrał co najmniej pięćdziesiąt tysięcy franków — odezwał się spokojnie Pancorbo.

— Tak, istotnie pięćdziesiąt tysięcy — odpowiedział kapitan, nie okazując zdziwienia z powodu tak niespodziewanego pytania.

— To wcale ładna sumka, a przytem zdaje mi się, żeś pan prawie wszystko ściągnął gotówką. Ten brazylijczyk płaci banknotami zamiast złotem, to dobry system, który zamierzam zastosować w przyszłości... W ten sposób zawsze człowiek może zdać sobie sprawę z tego, co robi... a przez wydawanie rewersów łatwo się złapać można... Ale, ale... co do rewersów, musisz pan kilka moich posiadać?

— Ani jednego nie mam.

— Szkoda... Przyjemnie by mi było być pańskim dłużnikiem.

— A to dlaczego?

— Gdyż sam przyszedłbym mój podpis wykupić. Skorzystałbym przytem ze sposobności i porozumiałbym się z panem.

— Może pan się rozmówić zemną bez przychodzenia do mnie.

— Tutaj trudno mówić. Nie jesteśmy sami.

— Wkrótce już będziemy sami.

Przez ten czas lokaje miejscowi podnosili rolety i jasne światło pięknego wiosennego poranku stopniowo zalewało zielony salon.

— Otwórzcie i okna! — zawołał pan de

dla niej. Na próby jawi się zwykle czterech lub więcej członków, aby zapalić cygara, pogawędzić i rozejść się spokojnie do domów.

W gimnazjum tylko odbył się trzeci z rzędu dość udatny wieczorek na cześć Mickiewicza. W ogóle przynależy, że zamiłowanie dla muzyki i śpiewu kwitnie najwięcej jeszcze w gimnazjum, a to głównie dla życzliwej zachęty dyrektora p. M. Kurowskiego. Chór męski jako też orkiestra mają odpowiednie siły, a brakuje im tylko umiejętnej ręki dyrygenta. (B).

Jednorocznicy ochotnicy

Z okoliczności świeżych mianowań podporuczników rezerwowych z pomiędzy b. ochotników jednorocznych podaje *Pester Lloyd* zestawienie, ile ochotników jednorocznych służyło od wprowadzenia u nas tej instytucji w r. 1869 aż dotychczas i ile w każdym roku z pomiędzy nich mianowano oficerów. Podajemy te dane z uwagami wspomnianego dziennika:

W r.	ochotników	mianow. oficerami
1869	1255	464
1869/70	1752	368
1870/71	1753	401
1871/72	2331	566
1872/73	2472	421
1873/74	2430	411
1874/75	2353	365
1875/76	2371	501
1876/77	2292	744
1877/78	2390	809
1878/79	2226	980
1879/80	2580	1006
1880/81	2644	745
1881/82	2673	953
1882/83	2716	806
1883/84	3139	1032
1884/85	2988	976
1885/86	3118	380
1886/87	3483	1054

Razem ochotników 46.966, z nich mian. 13.482. Zauważyć należy, że w r. bieżącym mianowano najwięcej podporuczników; dotychczas tylko dwa razy mianowano było więcej jak 1000 w jednym roku, a mianowicie w r. 1880 mianowano 1006, a w r. 1884 było ich 1032.

Ciekawym jest stosunek między obiema połowami monarchji pod względem jednorocznych ochotników. Z Austrji było ochotników 28.032 (nie wliczono tutaj tych, którzy obecnie pozostają w służbie czynnej), a z Węgier było ich dotychczas 18.934. Z liczby mianowanych oficerów wypada na Austrję około 9.500, na Węgry zaś zaledwie 4000. Gdy więc z liczby jednorocznych ochotników w obu połowach monarchji słoń do siebie w stosunku jak 3:2, to liczby mianowanych oficerów wykazują stosunek dla Węgier znacznie gorszy. Natomiast zmienia się stosunek, gdy weźmiemy na uwagę tych ochotników, którzy znajdują się w służbie czynnej. Z austriackich ochotników pełni obecnie służbę

Pancorbo. — Duszno tutaj i czas już odświeżyć trochę powietrze.

— Może pan teraz mówić — rzekł kapitan. — Co pan masz mi do powiedzenia.

— Chciałem przedewszystkiem zapytać pana, z kim mam do czynienia, z przyjacielem czy z wrogiem?

— Z wrogiem... chyba pan wiesz o tem.

— Domyślałem się tego, ale chciałem ten wyraz od pana usłyszeć. Teraz śmielej już chęć zaproponować, abyśmy położyli koniec sytuacji, która ciąży nam obu.

— Mam ochotę pozbyć się pana.

— Jakim sposobem, jeśli wolno spytać?

— Oddam pana w ręce sprawiedliwości, która zażąda rachunku za dokonane zbrodnie.

— Chcesz pan powiedzieć za śmierć tej kobiety, którą znalezione u stóp wieży Notre-Dame?

A zatem sądzisz pan ciągle, że to ja jestem sprawcą tego morderstwa?

— Mam na to dowody.

— Intrygujesz mnie pan zaiste!... Ale zgaduję, skąd się ta pomyłka wzięła. Odebrales pan pewnie odemnie list, który uważasz za dowód.

Kryję się to prawda i nie chciałem, aby mnie kto śledził, nie idzie wszakże za tem, żebym był zbrodniarzem.

— A któż pan jesteś?

— Po prostu jestem konspiratorem. Wyjechałem z Hiszpanji wskutek ostatnich wypadków politycznych, a zależy mi na tem, abym mógł wrócić do kraju! Usiłuję obalić rząd, który mnie uczynił banitą, i jedzie na drodze do dopięcia

57)

NIEBIESKA WOALKA

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

O w pół do siódmej powiększyła się ona jeszcze o kilku młodych i wesółych członków, którym po kolacji, trwającej do świtu, przyszła ochota wstąpić do klubu, z chwalebny zamiarem dobicia przegrywających.

Wyrachowanie okazało się mylnem, gdyż wesele młodzieńcy pozostawił na zielonym stoliku resztę ludorów, które wszystkie prawie przesunęły się do kieszeni Saint-Briaca, grającego tej nocy z niesłychanym szczęściem.

De Pancorbo wypuścił w kurs z pięćdziesiąt rewersów po tysiąc franków. Grający również nieszczęśliwie brazylijczyk zgrany był też do szczętu.

On pierwszy, około godziny dziewiątej, po przeliczeniu wypuszczonych kwitków i oświadczeniu, że tegoż dnia zostaną wykupione, dał sygnał do odwrotu.

Hiszpan zdecydował się również opuścić zajmowane miejsce.

Saint-Briac, który nie spuszczał go z oka, usłyszał, jak wołał na jakiegoś zaspanego lokaja, aby mu przyniósł filiżankę buljonu. Była to stosowna pora rozprawy z wrogiem. Kapitan zadysonował sobie równocześnie filiżankę czekolady i kazał ją postawić na małym stolczku o dwa kro-

czynną 1
2123. A
588; au
dników i
strzów 4
skie w r
skich oc

O l
kseli ko
Z d
go rząd
fryki. O
urzędow
i faktycz
wca, to
buga n
stanie
pach po
było dos
w Kong
Tru
udało si
liby zaś
wschód
jak pier
rzyńskie
źnie, co
miami pr
Wia
Stanley a
stało wy
pedycją
osiedlił s
Tak sam
czyż z S
zatem St
dług pry
statak do
wątpliwe
czta z K
ści, a mi
Tippo li
o zdradzi
przez Liz
poczta, k
da, a doj
zawiera s
tego mo
ciemnej c
na los St

Nasto
rek ran

celu. Wsz
ra przygo
długo wy
że dziś w
dę Pirene
cami.
— G
gnął dalej
euska, are
złyby na
władze tu
mam nie
ków, zrel
od chwili
znać pod
stawiłbym
nia prawd
panu prób
dal, który
— T
pisałeś p
moją koch
cenią.
— Na
do tej osta
zalem pan
szpiegowad
glupcami,
w rodzaju
Przykro m
walki. Szło
lenie życia
polityczne

czynną 1946 lekarzy wojskowych, z węgierskich zaś 2123. Austrjackich farmaceutów jest 540, węgierskich 588; austr. weterynarzy 213, węg. 109; austr. urzędników intendantury 1129, węg. 79; austr. rachmistrzów 42, węg. 4. Ogółem zajęło stanowiska oficerskie w rezerwie 13.420 austrjackich i 6910 węgierskich ochotników jednorocznych.

Stanley.

O losach słynnego podróżnika donosi z Brukseli korespondent *Wiener Allg. Zeitung*:

Z dniem każdym wzmagają się troska tutejszego rządu dla Kongo, co się dzieje w środku Afryki. Od blisko dwu miesięcy nie nadeszła żadna urzędowa wiadomość o losach wyprawy Stanley'a i faktycznie nie wie się o niej nie od 28. czerwca, to znaczy od dnia, gdy opuścił stację Jambuga nad rzeką Aruwimi. Co dalej stało się z Stanley'em, nie wiadomo. Miał podróżnik na etapach pozostawiać towarzyszy, którzy mieli być do dostarczania wiadomości o wyprawie władzom w Kongo.

Trudno przypuścić, aby temu lub owemu nie udało się dostać do której stacji w Kongo. Jeżeli liby zaś tak było, to dowodziłoby, że okolice na wschód od Jambuga nie jest przejść tak łatwo, jak pierwotnie sądzono. Widocznie szczypty muzyki nad Aruwimi zachowały się nieprzyjemnie, co zgadzałoby się w zupełności z doniesieniami prywatnymi, jakie dotychczas nadeszły.

Wiadomem jest na pewne, że z rozporządzeń Stanley'a wydanych w Jambuga ani jedno nie zostało wykonane. I tak Tippo Tipp, który za ekspedycją miał postępować z kolumną prowiantową osiedlił się na stałe koło wodospadów Stanley'a. Tak samo major Bartelot, który miał się połączyć z Stanley'em, nie mógł tego wykonać. Czy zatem Stanley ze wszech stron opuszczony i podług prywatnych doniesień cierpiący wielki niedostatek doszedł do swego celu, jest więcej niż wątpliwem. Szczególnie uderza to, że ostatnia poczta z Kongo przywiozła najrozmaitsze wiadomości, a milczy zupełnie nie tylko o Stanley'u, ale i Tippo Tipp, który oddawna już podejrzany był o zdradzieckie zamiary. Na zapytanie telegraficzne przez Lizbonę nadeszła odpowiedź, że ostatnia poczta, która odeszła z portu Banana 21. listopada, a dojdzie do Europy z końcem bm. także nie zawiera żadnych wiadomości o Stanley'u. W obec tego można spodziewać się Hiobowej wieści z ciemnej części świata. W Brukseli zapatrują się na los Stanley'a bardzo pesymistycznie.

KRONIKA.

Następny numer „Kurjera“ wyjdzie we wtorek rano o godzinie Smej.

celu. Wszystko już jest gotowe do rewolucji, którą przygotowałem tu w Paryżu, a która nieza długo wybuchnie w Madrycie... tak nawet przedko, że dziś wieczorem wyjeżdżam, a jutro przebędę Pireneje, aby objąć dowództwo nad powstańcami.

— Gdybyś pan mnie zadenuncjonował — ciągnął dalej po chwili — być może, że policja francuska, aresztowałaby mnie i zamiary moje spełzłyby na niczym; ale bez trudności przekonałbym władzę tutejszą, że ze zbrodnią Notre-Dame nie mam nic wspólnego, bo nie mając innych środków, zrzekłbym się tajemnicy, jaką się otaczam od chwili przybycia do Paryża. Dałbym się pod władzę właściwemu moim nazwiskiem i przedstawiłbym dwudziestu świadków dla potwierdzenia prawdziwości moich zeznań. Otóż nie radzę panu próbować tego. Rozgłoszyłbyś pan tylko skandal, który chciałbyś ukryć.

— Teraz nic mi już na tem nie zależy. Napisałem panu do Malverna, że żona jego jest moją kochanką, a zatem nie mam już nic do stracenia.

— Napisałem, przyznając i żałując bardzo, że do tej ostateczności byłem przyprawiony. Kazałem panu śledzić, dowiedziałem się, że aby mnie szpiegować wszedł pan w sojusz z kilkoma głupcami, których przewodnikiem jest jakiś warjat w rodzaju Don Kiszota. Pan zapłacił za nich. Przykro mi to, ale chciałem pana zniechęcić do walki. Szło tu o zbawienie ojczyzny mojej i ocalenie życia wielu znacznych ludzi, moich stronników politycznych, którzy skompromitowali się w Hi-

Zebranie sędziów, mających rozstrzygnąć sprawę konkursu muzycznego, ogłoszonego w czasie wystawy na Psalm Kochanowskiego, nastąpi w poniedziałek o godz. 10 rano w sali Tow. muzycznego. Partytury wróciwszy z Brukseli, dokąd były przesłane do przejrzenia p. Józefowi Wieniawskiemu, są dziś w ręku pp. Bylickiego i Mireckiego, którzy jedni jeszcze nie przegladali rękopisów. Nie bawiający w Krakowie sędziowie nadesłali opinie swoje w listach, które na posiedzeniu dopiero otwarte zostaną. Skład jury muzycznego przedstawia się jak następuje: z Warszawy pp. Grossmann i Münheimer, ze Lwowa pp. Marek i Gall, z Brukseli p. Józef Wieniawski, w Krakowie pp. Barabasz Bylicki, Hock, Mirecki i Steibelt.

Na rzecz Wielkopolski. *Dziennikowi Polskiemu* donoszą ze Stryja: Komitety powiatu stryjskiego i miasta Stryja dla spraw banku ziemskiego w Poznaniu ukończyły już swe czynności. Rezultat jest następujący: Prezes rady powiatowej, jeden z posłów z kurji większej posiadłości, i państwo Skole subskrybowali po jednej akcji, konsorcjum, złożone z kilku właścicieli większych posiadłości, jedna akcję, i trzy konsorcja w Stryju utworzone, po jednej akcji. Do jednego z tychże przystąpili także obie tutejsze izraelskie instytucje finansowe. Oprócz tego subskrybowano dwie akcje na cele humanitarne, a to jedną na rzecz Towarzystwa przyjaciół dzieci w Stryju, a drugą na rzecz tutejszego oddziału „Rodziny“. Funduszu dla pierwszej akcji dostarczyły wyłącznie, zaś dla drugiej w znacznej części tutejszej panie z drobnych wkładek. Do tych dziewięciu akcji przybędzie jeszcze dziesiąta, gdyż połowa jest już subskrybowaną przez jednego obywatela wiejskiego z okolicy, a na drugą połowę składa fundusze czwarte konsorcjum w tym celu w Stryju zawiązane. Uzyskano więc w naszym mieście i w powiecie naszym dziesięć akcji z wpłatą 25 proc., a na powyż wzmiankowane dwie akcje na cele humanitarne jest już pewna część funduszu na drugą wpłatę. Wreszcie złożyło tutejsze Towarzystwo zaliczkowe kwotę 100 złr. jako depozyt. Wynik ten, jak na nasze stosunki, jest nader pomysłny i przewyższył nasze oczekiwania.

Składki. Złożono w administracji naszego pisma. Dla djurnisty Gotschalla, (ulica Łyczakowska, l. 79). Antoni Nigg z Nowego Sącza 2 gld.

Dla weteranów z roku 1831. Z przeniesienia gld. 3.50, Metzger zamiast powinnować noworocznych 3 gld., Michał M. 50 gld. Razem gld. 56.50.

Na rzecz Wielkopolski zebrane gld. 6.50. Dla rodziny djertarjusza (ulica Łyczakowska, l. 83). F. M. z Ustrzyk 2 gld., W. Jaworska z Podwołoczysk 1 gld., djertarjusze c. k. sądu powiatowego w Milówce gld. 1.40., N. N. z Dobromila 1 gld. Razem gld. 5.40.

Dla krawca M. H. K. Palch z Sambora 2 gld., W. R. z Ustrzyk 2 gld., H. ze Lwowa gld. 1.50. Razem gld. 5.50.

Grono uczenie i uczni p. Budkowskiego złożyło na lekcji tańców kwotę 8 gld., z których: 2 gld. dla dje-

szpanji i podzieliliby los mój, gdybym ja we Francji aresztowany został.

— A więc przyznajesz pan, żeś napisał wczoraj do pana de Malverne list bezimienny, zawiadamiający go, że żona jego u mnie się znajduje?

— Przyznaję. Wiem, że poszedł do pana, ale nie wiem, co między wami zaszło. Ale pan nie wybacysz mi nigdy tego i ja z mojej strony nie mogę już panu ufać. A zatem jeden z nas powinien zginąć.

— Proponujesz mi pan pojedynek?

— Tak, jeżeli nie ma innego sposobu.

— Do pojedynku potrzebni są świadkowie, a biorąc pod uwagę nasze położenie, mielibyśmy pewne trudności w wynalezieniu ich.

— Możemy się obejść bez świadków.

— Jeśli takie jest pańskie zdanie, nie nam nie przeszkadza zakończyć tę sprawę zaraz. Pozostaje wybór broni. Razem pójdziemy ją kupić. Mam przy sobie rewolwer...

— I ja także mam.

— To dobrze! czy jest tego samego kalibru co mój?...

— Najzupełniej taki sam — odparł Pancorbo, porównawszy dwa rewolwery, które dwaj przeciwnicy jednocześnie wydobyli ze swoich kieszeni. Sześć strzałów z sześcioma kulami jednakoowej wagi. Wszystkie rewolwery wyrabiane w paryskich fabrykach broni są wykonywane na jeden model.

F. de Boisgobey.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tarjusza, 3 gld. dla krawca na Zamarstynowie, 3 gld. dla rodziny obłąkanego Czernieckiego.

Krajowa fabryka makaronu włoskiego M. Grzybińskiej we Lwowie. Fabryka ta została obecnie znacznie powiększoną, a odpowiednie do tego urządzenie jej właśnie ukończono. Teraz będzie już mogła podobać bez żadnej zwłoki coraz liczniejszym zamówieniom, więc tem samem i pod względem szybkiego dostarczania towaru zadawalną wzmagając się ciągle poważny następ swoich odbiorców. Jest ona niezaprzeczenie jednym z tych przedsiębiorstw w kraju naszym, dążących ku podniesieniu przemysłu, które mają uzasadnioną rację bytu. Wyroby jej przewyższają zagraniczne tak dobrocią, jak taniością. Zaszczynie też odznaczoną została na tegorocznej wystawie krajowej w Krakowie, otrzymawszy na niej srebrny medal rządowy. Ogół naszych kupców jak również publiczności, poszukując coraz więcej wyrób tej fabryki, dostaje towar lepszy i tańszy, niż zagraniczny, a spełnia przytem patriotyczny obowiązek, aby pieniądze z kraju bez potrzeby nie wyszły.

Przedewszystkiem nasze panie gospodynie, kierowane patriotycznym poczuciem, na wyrób tej fabryki pamiętać powinny, i w każdym sklepie stanowczo o takowy się dopominać, a zagranicznego nie brać.

W obecnym śródświątecznym czasie warto szczególnie zwrócić uwagę na ten wyrób, zwłaszcza na to, że gatunek makaronu, zwany „owsikiem“, nadaje się wybornie na tak zwaną „kutię“, zastępując używaną na to pszenicę. Gatunek ten makaronu po ugotowaniu kształtem odpowiada zupełnie pszenicy, a co do smaku i zdrowotności przewyższa takową. Jako przerobione już ciasto nie fermentuje po jedzeniu, przeto nie sprowadza żadnej niestrawności, która dla osób starszych, dzieci i w ogóle słabych organizmów często bardzo szkodliwe sprowadza skutki.

Makarony lwowskiej fabryki dlatego głównie są lepsze jak zagraniczne, że przy uder sumiennem prowadzeniu całej produkcji jest dawana do nich dostateczna ilość jaj, których w wyrobach innych fabryk brakuje. Są zaś nadzwyczaj tanie, gdyż np. półfuntowa paczka „owsiku“ kosztuje tylko 11 ct.

Pomieniona fabryka ma tę wielką wobec publiczności zasługę, że sprowadziła u nas ołbrzymie zniżenie ceny makaronów, i tak: makarony, których cena obecnie jest 40 ct. za kilo, musiało płacić po 64 ct. za kilo, zaś kosztujące teraz po 44 ct. za kilo, kupowano po 72 ct. kilo.

Jasno się zatem przedstawia, o ile nasza krajowa produkcja rzeczonych fabryki jest prawdziwie pożyteczna i jak bardzo zasługuje, aby ją ze wszech miar popierano.

Najpewniejszy przepis na dobrą kucharkę.

Od pani Lucyny Cwierczakiewiczowej otrzymuje *Kurjer Codzienny* pod powyższym tytułem następujące pismo: „Siadam do tramwaju — jeżdżę bowiem tylko tramwajami, jako powozem, zajeżdżającym mi pod samą bramę. Spotykam się tam z radcą Maternickim, który mi opowiada następujący fakt: — Wystaw sobie pani, żona moja wzięła ze wsi dziewczynę do posług, taką, która chodziła do żniwa, do krów i tym podobnych robót wiejskich; po miesiącu, przekonawszy się, że dziewczyna umie czytać, postanowiła z niej zrobić kucharkę. Daliśmy jej książkę pani, ja ją obznajomiłem ze skorowidzem i podzieliłem rozdziałów i — co pani powie, w niespełna rok gotuje, jak wyborny kucharz. Żona dysponuje wieczorem co będzie na obiad, ona wyszukuje i odczytuje żądane potrawy, a na drugi dzień podaje je, doskonale sporządzone. Oto odpowiedź na pytanie: „dla czego nie mamy dobrych kucharek“, dla tego, że nasze kucharki czytać nie umieją. Owa kucharka zowie się Anna Pietrusik. Fakt jest prawdziwy, a dla mnie jest to najlepsza reklama moich „365 obiadów“. *Lucyna Cwierczakiewicz*“.

Wydział Towarzystwa Iżwiarskiego we Lwowie donosi: Wczoraj nastąpiło otwarcie toru iżwiarskiego, a dzisiaj odbędzie się uroczysta inauguracja sezonowa, przy pełnej muzyce wojskowej, pod osobistym kierownictwem kapelmistrza Scheibenreitera. Produkcje muzyczne rozpocznie polka-mazurka „Dziś szlagawka“, utworu dziesięcioletniego synka dr. Liszniewskiego, dedykowana Towarzystwu Iżwiarskiemu.

Ładna cyfra. W ostatnich trzech dniach nadeszło do Lwowa nie mniej ni więcej jeno sześć tysięcy przeselek pocztowych, zawierających przeważnie prezenta gwiazdkowe i świąteczne artykuły.

Dr. Bogusław Logchamps, prezes weteranów polecił nam umieścić co następuje: Pani Anna Neupauer ofiarowała ze swego składu win, przy ulicy Kochanowskiego, l. 6, 20 butelek wina na święta dla weteranów żołnierzy polskich z roku 1831, za które w imieniu komitetu czcigodnej ofiarodawczyni serdeczne składam „Bóg zapłać“. Zarazem upraszam interesowa-

nych kolegów, by się po to wino do mnie zgłosić chcieli.

Dar. P. Józef Koenigsberger właśc. handlu galanteryjnego w rynku l. 32 złożył w prezydium magistratu kwotę 4 zł. 78 ct. uzyskane z dobrowolnych datków różnych osób za używanie telefonu sklepowego z przeznaczeniem na rzecz ubogich uczniów szkół tuższych. Za ten dar składa niniejszem prezydent miasta podziękowanie.

Mapa zachodniej części państwa rosyjskiego z przyległymi krajami aż do Wiednia i Pesztu, w najnowszym opracowaniu G. Freytaga, wyszła nakładem znanej firmy Artaria i Spółki w Wiedniu.

Awas w rezerwie. (Dok.) Stopień podporuczników w kawalerji uzyskali: Henryk Dębiński, Ryszard Borkowski, Gustaw Dolański, Oswald hr. Potocki, Włodzimierz hr. Ledochowski, Stanisław hr. Łoś, Jan Flondor, Samuel Horowitz, Tadeusz Corecki, Marjan Lisowiecki, Władysław Żeleński, Stanisław hr. Rey, Aleksander hr. Szeptycki.

W artylerji: Zenon Jędrkiewicz, Juliusz Domaszyński, Karol Wanzura, Stefan Kruczkowski, Adam hr. Dieduszycki, Korneli Popescu i Jan Jastrzębski.

W pułku kolejowo-telegraficznym: Fryderyk hr. Sochor v. Friedrichsthal.

W pułku furgonowym: Viktor Raczeński.

Oszust. Niewysłyszony dotąd mężczyzna, przyzwyczajony do życia w mieście, przybył onegdaj do Karola Matterny w Domażyrcu, z oznajmieniem, iż go właściciel Domażyrcza przyjął do służby za ekonoma i pozostał u Matterny na noc. Gdy jednak Matterna nad ranem się obudził, spostrzegł, iż gość jego ulotnił się i zabrał mu futro czarne barankowe, sinem sukmem pokryte, srebrny zegarek i pugilares z kwotą 1 złr. 20 ct.

Z ulicy. Wczoraj na ul. Krakowskiej spadł z wozu piwowarskiego przez własną nieostrożność robotnik Michał Żeleznik, i dostał się pod koła, które mu przeszły przez lewą nogę. Noga została silnie uszkodzona, a niebezpiecznego odwieziono bezzwłocznie na własne żądanie do szpitala.

Brak strópieki. Przed jednym z domów przy ul. Szkarpowej w godzinie południowej liczni przechodnie byli wczoraj świadkami przykrego widoku. Uwagę ciekawych zwracała postać starej kobiety, która, ubrana białą, przy otwartych dwóch oknach parterowych biegła w nerwo po pokoju, gestykulując żywo i wyrażając przez okna. Była to pani L., cierpiąca obłąd, którą pozostawiono w pokoju frontowym, wywołując niepotrzebnie zbiegowisko gamenów ulicznych. Na przechodniach robiło to nader przykre wrażenie.

Awanturki chrcziny. W środę pod nr. 63. przy ul. Lyczakowskiej, Józef Zawodniak, wyprawiał sute chrcziny swojemu dziecku. Jedzenia było podostatkiem, a picia jeszcze więcej, nie więc dziwnego, że podchmieleni goście, między którymi był i ojciec Józefa, Błażej, z weselości przeszli w końcu do zapalczywości. Wywiązała się pomiędzy nimi bójka, w której Błażej Zawodniak został tak pobity, że stracił przytomność. Starzec 70letni, rozchorował się w następstwie, że lekarz nie czyni nadziei wyzdrowienia.

Grabież. Wczoraj na rogu ul. Serbskiej i Rynku w biały dzień, bo o godzinie 4. z południa, spełniona została zuchwała grabież. Do służącej Magdaleny Jemiolkowskiej, wracającej z zakupu, przystąpił jakiś drab, i potraciwszy silnie o mur przyległego domu, zdarł z niej chustkę i wyrwał z rąk pakiet zawierający przedmioty wartości do 20 zł. Kiedy przerażona kobieta krzyknęła, drab począł uciekać ulicą, widząc jednak za sobą pogoń kilku przechodniów, obecnych tej scenie, wpadł do bramy jednego z domów przy ul. Serbskiej. Półgodzinne za nim poszukiwanie, okazały się bezskutecznymi i zuchwały lotr znikł niewiedomo gdzie.

Przeniesienia i mianowania. Minister spraw wewnętrznych przeniósł starostów: Antoniego Punickiego z Brzozowa do Mościsk i Augusta hr. Dzieduszyckiego z Mościsk do Brzozowa. Prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało Ferdynanda Nikodemowicza, rewidentem rachunkowym; Marjana Machnickiego, oficjałem rachunkowym, Romana Emanuela Andruskiewicza, asystentem rachunkowym, tudzież Stanisława Lenczowskiego, praktykantem rachunkowym przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Podjezana własność. U lichwiarki, mieszkającej pod l. 5 przy ul. Szajnochów zakwestjonowała policja między innymi złotymi i srebrnymi przedmiotami także następujące: dwie srebrne łyżki, jednaznaczona literą K., druga M.; dwie srebrne łyżeczki, jedna ze znakiem M., druga P. K.; złotą słubną obrączkę z datą 12. września 1886 F. M.; dętą złotą broszkę z niebieskimi kamyczkami, i pięć sznurków koralu francuskich z srebrnym medalikiem i wizerunkiem Matki Boskiej.

Kradzież. Skradziono Mojżeszowi Ehrenpreisowi ze stajni pod l. 37 przy ul. Słonecznej parę koni, rasy krajowej, z których jeden był szpakowatej, a drugi gniadej maści, wartości 70 zł. Ponieważ parobek, Józef Piwko, wydal się i dotąd nie powrócił, przeto panuje podejrzenie, że brał udział w tej kradzieży.

Doktorat. P. Feliks Józef Jakób Pisarski, rodem z Krakowa, otrzymał d. 19. bm. stopień dr. praw.

Po operacji. Stan zdrowia Cyryla Pawluszaka po wycięciu krtani ciągle jest zadawalniającym. Rana o tyle się już zagoiła, iż w dniu jutrzejszym mają przystąpić do założenia sztucznej krtani. Lekarze sądzą, iż dalszy przebieg kuracji nie nastęrczy już wątpliwości w jej pomyślny skutek.

Kostkowanie, które u Niemców ma osobną nazwę „Ausknobeln“, a zasadza się na tem, że ludzie razem gdzie w jakiej restauracji co pijący, następnie rzucają kostki i kto przegra, ten płaci — to kostkowanie uznają sądy pruskie w trzech instancjach za hazard karygodny i nałożyły karę tak na kostkujących, jak i na gospodarza, który w lokalu swoim na to pozwolił.

Arcyksięże Karol Ludwik z żoną udaje się w styczniu na dłuższą podróż na Wschód, przedewszystkiem do Jeruzolimy.

Arcyksięże Jan ma wrócić wkrótce do Austrii i zamieszkać stałe jako hrabia Orth w zamku Orth, koło Gmunden, w Wyższej Austrii.

W skutek zawiści śnieżnej nastąpiła przerwa w komunikacji kolejowej między Wiedniem a Tryestem.

Skutkiem ulewnych deszczów wezbrały wody rzeki Arno o 1-35 metra nad najwyższy stan normalny. Wody Arno wzbierają także powyżej Florencji. Tyber wzbiera również, obawiają się w nocy wylewu.

Rabuś. Po gościach Dobrudży w Królestwie rumuńskim od dłuższego czasu prowadził zbrojckie rzemiosło jakiś tajemniczy rozbójnik, który nazwał się Dragoszem, a przez lud okoliczny został przezwanym „Perceptorem“. Napadał on podróżnych, obdzierał ich, zabierał pieniądze i krył się, aby w parę dni dać znać o sobie rabunkiem na innym gościńcu. U ludu zjednał sobie urok bohatera, umiał bowiem być niekiedy wspaniałomyślnym. Tak np. napadł raz trzech włościan z Sulimy, którzy prowadzili na targ bydło, a dowiedziawszy się, że nie mają ani szeląga i z nędzy pragną się pozbyć ostatniej chudoby, — dał każdemu z nich po 200 franków. W przyszłym tygodniu Dragosz ów wystosował pismo do prefekta Tulczy z żądaniem, aby na oznaczonym miejscu miasto złożyło 20.000 frcs. kontrybucji. W razie zastosowania się do tego rozkazu, rozbójnik przyrzekł prefektowi połowę pieniędzy. Ale prefekt w odpowiedzi wysłał tylko policjantów. Ci dopadli Dragosza w Sulinie. Siedział on w szynku i zabawiał się z harfinistkami. Spostrzegłszy policję, dobył rewolweru, położył trupem pierwszego z żołnierzy i najspokojniej wyszedł z knajpy, — reszta bowiem pogoni pierzeła. Dopiero 14. bm. w pewnej wiejskiej karczynie chłopci opadli go z nienacka, związali i oddali władzy. Okazało się, że rabuś nie jest bynajmniej zwykłym wieśniakiem; owszem posiada wcale wysoki stopień wykształcenia i widocznie należał do sfer inteligencji. Twierdzi, iż fatalnemu rzemiosłu oddał się z nędzy, pragnąc zebrać fundusz na podróż do Ameryki, gdzie zamierzał rozpocząć poczciwy żywot. Dziwna, iż niektóre pisma rumuńskie domyślają się w Dragoszu jakiegoś Polaka, gdy tymczasem sprawozdanie prefekta Tulczy wyraźnie powiada, iż jest to niewątpliwie Rumun i to... były urzędnik państwowy.

Ratunek bohaterski. W gorzelni majątku Dywina, w pow. kobryńskim, dnia 20. zm. wydarzył się straszny wypadek, wywołany zbyt gwałtownym puszczeniem pary przez miejscowego mechanika w olbrzymim miedzianym kocioł, pełen gotującego się zacieru. Pod naciskiem pary kocioł pękł, zalewając ukropem gorzelnię i parząc dwóch parobków, mechanika i gorzelanego. Wypadek zdarzył się o godz. 4. rano, pod niebytność właściciela, a choć wielu zbiegło się ludzi na miejsce katastrofy, nikt przecież nie miał odwagi, pomimo nawoływania pani J., ratować nieszczęśliwych, uważając, iż przed usunięciem się pary, która całą gorzelnię wypełniła, niepodobniestwem było krokiem wewnątrz gorzelni postąpić. Wtedy pani J., nie zważając na przestrogi otaczających, osłoniwszy twarz znaczną w wodzie chustką, pobiegła na pomoc jęczącym z bólu ofiarom, które wkrótce śmielsi, porwani przykładem pani J., jeli na świeże powietrze wynosić. Nie wszystkich jednak uratowano; gorzelany skonał w okropnych męczarniach, a ciało kawałami odpadało mu od kości. Trzej zaś pozostali dziś już są na wyzdrowieniu, dzięki energicznemu ratunkowi p. J., która, nie zważając na jęki ich i konwulsyjne ruchy, jakoteż i na własne bolesne poparzenie nóg i szyi, sama nieszczęśliwych opatrzyła, a następnie każdego w gorącą kąpiel na czas dłuższy włożyła. Środek ten, jakkolwiek wydał

się obecnym zbyt energicznym (kąpiel gorąca była na 28 do 30 stop.), poskutkował przecie cudownie, a energia i powodzenie, z jakim użyła go pani J., zasługują na uwagę.

Przy eksperymentach chemicznych w laboratorium w Limoges we Francji, eksplodowała d. 20. bm. bania napełniona wytworzonym przez profesora Pillaulta gazem, skutkiem której profesor i kilku uczniów ciężko zostało zranionych.

Syn Sary Bernhard wszedł w związku małżeńskie z księżną Teresą Jabłonowską, córką Karola, który przez małżonkę swoją Ludwikę Mohr, jest spokrewniony z domem Burbonów. Ślub odbył się w niezwykłej porze, bo o północy w kościele Sanct-Honore d' Eyllan.

Niebezpieczeństwo. Młody człowiek został wcale lekko ranny w pojedynku. Błdy i przerażony wrócił do domu i posłał po lekarza. Ten opatrzył ranę i kazał jak najprędzej przynieść z apteki plaster. Kiedy jest niebezpieczeństwo? zawołał pacjent płacząc. „A tak“, odpowiedział lekarz, „jest niebezpieczeństwo, bo jeżeli służący prędko nie pobiegnie po plaster, to się rana zagoi, nim przyniesie“.

Supraśl. Wspomnienia przeszłości reprezentuje w Supraślu klasztor dawniej unicki, fundowany w r. 1498 przez marszałka litewskiego Chodkiewicza. Była tu niedługo i drukarnia, która w r. 1575 wydała nowy testament w języku cerkiewno-słowiańskim. Po zniszczeniu unij drukarnię zakupił żyd białostocki, pokost złożył malarzy cerkiewnych zakrył dawne pamiątki, bibliotekę przeniesiono w części do Wilna, w części do Petersburga. Obecnie więc nad wszystkim górują chusty i sukna, z których podobno słusznie Supraśl słynie.

Święty pobierający płacę jest unikatem i na każdy sposób dziwnym zjawiskiem. Jest przecież taki święty i to w Brazylii. Gazeta wychodząca w Rio de Janeiro, że św. Antoni nazywający się tam urzędowo: Tenente-coronel honorario do exercito brasileiro o glorioso Santo Antonio, (honorowy pułkownik armji brazylijskiej, sławny św. Antoni), pobiera płacę 240.000 dolarów, którą na cel ten przełożony klasztor św. Antoniego pobiera. W jaki sposób przeor sumę tę świętemu wypłaca, wartoby wiedzieć.

Stacje okulistyczne. W okręgach wojennych „kraju zachodniego“ mają być, jak donoszą Mosk. Wied., urządzone podług projektu leib-okulisty Kabata, specjalne stacje sanitarne, a to z powodu, że rekruci, wstępujący do wojska z tamtych okolic, zapadają często na oczy, i dla braku niezwłocznej energicznej pomocy lekarskiej, ślepną całkowicie.

Polacy w Ameryce. Kolonizacja polska za oceanem wciąż się rozwija i zakłada naprzód oczywiście kościoły. W Webster, Mass. buduje się obecnie nowy kościół polski. Będzie on pierwszym w Nowej Anglii. Parafia składa się z 500 rodzin. Na budowę świątyni złożono 9000 dolarów. W Avon, Minn. odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła polskiego pod wezwaniem Najsw. Marji Panny. Poświęcenia dokonał miejscowy biskup, witany na stacji kolejowej przez konną posługę i licznych parafian. Nowy kościół polski poświęcony został także w Humbird, Wis. W Buffalo ma stanąć wkrótce trzeci kościół polski. Kościołom polskim potrzeba oczywiście polskiego duchowieństwa, które tej zaradzić ma seminarjum polskie w Detroit, gdzie liczy obecnie 25 alumnów. Seminarjum istnieje dopiero od roku. Pojawiają się też i na dziewiczej ziemi Ameryki buduje się właśnie obecnie, za inicjatywą księdza Augustyna Zajca, klasztor Reformatów. Z nowych Towarzystw powstałych ostatnimi czasy, notuje: Towarzystwo św. Wojciecha w Pottstown, Pa., Towarzystwo św. Jana Nepomucena w Spring-Valley, Illin., oraz grupę związkową imienia Agatona Gillera w Shenandoah, Pa. Z działalności Towarzystw zasługuje na podniesienie uchwała Towarzystwa „Harmonja“ w Chicago, które postanowiło zakupić akcję poznańskiego banku ratunkowego za 1000 marek. 1000 marek również na zakupienie akcji zebrało Towarzystwo zjednoczenia Polaków w New-Yorku. Towarzystwo to wzięło na siebie dotychczas na ten cel 4461 dolarów. Towarzystwo „Synów Polski“ w Detroit obchodziło uroczyste dwulecie powstania swego założenia, przyczem poświęcono nową poczynność Towarzystwa. Towarzystwo przemysłowców polskich w Chicago urządziło przedstawienie amatorskie na rzecz funduszu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki, który koloniści polscy w Ameryce wzniesie zamierzają. W Towarzystwie polskim „Ognisko“ w New-

raka. Natomiast Virchow sądzi o chorobie daleko pomysłniej.

Berlin 23. grudnia. Wczorajszy Reichs-Anzeiger ogłasza ustawę o zmianie taryfy cłowej, mocą której cła zbożowe zostały znacznie podwyższone.

Belgrad 23. grudnia. Skupczyna przyjęła przedłożony przez kilku posłów wniosek polecający rządowi, by ze względów oszczędnościowych pozniósł poselstwa serbskie w Rzymie, Londynie, Paryżu, Berlinie i Atenach.

Sofja 23. grudnia. W ministerstwie wojny codziennie odbywają się narady, do których powołani zostali wszyscy sztabowi szefowie brygad.

Londyn 23. grudnia. Wedle doniesienia Standardu szwagier cara, książę Edynburski podczas swego pobytu w San Remo miał się wyrazić, że zdaniem jego wojna jest nieuniknioną i już bardzo bliską.

Petersburg 23. grudnia. Pisma tutejsze dziwią się radośnemu wrażeniu, jakie wywarła na giełdzie petersburskiej fałszywa wiadomość o ustąpieniu ks. Koburskiego z Bułgarii.

Świat zapewnia, że Rosja zobowiąże się respektować niezależność Bułgarii, skoro tylko Austrija oznaczy termin swego ustąpienia z Bośni i Hercegowiny.

Stambuł 23. grudnia. Pisma tutejsze donoszą, że w skutek zbrojeń rosyjskich, Turcja wstrzymała rozpuszczanie rezerwistów, wzmacnia też artylerię i konnicę i garnizony w Macedonji, jakoteż na granicy Rumelji wschodniej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 24. grudnia 1887.

Table with 5 columns: Product, Lwów, Tarnopol, Podwołoczyska, Jarosław. Lists prices for various goods like Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch, Wyka, Rzepak, Lnianka, Konieczna czerw., Konieczna biała, Tymotka.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 25 do 45 nominal.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 23.50-24.00.

W handlu było więcej ożywienia, mianowicie w gotowym ziarnie.

Nafta. Wiedeń 24. grudnia: — do —; Brema: loco 7.25 do —; Hamburg: loco 7.40 do —; na grudzień 7.20, na styczeń-marzec 7.25;

Lwów, z Izby handlowej

23. grudnia 1887.

Table with 3 columns: Description, płacą, żądają. Lists financial instruments like Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego, Listy zastawne za 100 zł., Obligacje za 100 zł., Losy, Monety.

Antwerpja na grudzień 17.7/8 do —; Nowy-York 7.—; Filadelfia 7.—

Nadesłane.

W sali Grzywińskiego, ulica Zimorowicza dzisiaj 25. b. m.

Brothers Wilson i Signorita Adele hiszpańska królowa powietrza w połączeniu z koncertem muzyki wojskowej pułku piechoty br. Pakenyi Nr. 9.

Ceny miejsc: Krzesła pierwszorządne 1 złr. 50 ct. Dalsze po 1 złr. Wstęp na salę 60 ct.

Zasilajcie krew żelazem! Rada ta sławnego starego lekarza ma jeszcze dziś całą wartość. Ponieważ jednak wszelkie preparaty z żelazem są trudne do strawienia, należy w braku apetytu, nerwowości i bezsenności zażywać ekstrakt słodowy z żelazem i pepsyną.

Dr. Stanisław Antoni Pohorecki, otworzył kancelarię adwokacką w Tarnopolu, (ulica Pańska).

Dr. med. Teodor Jendl

po studjach na klinikach prof. Rosenthala w Wiedniu i prof. Charcot'a (Salpêtrière) w Paryżu ordynuje w chorobach nerwowych i kobiecych codziennie od 2-4.

Hysterję leczy hypnotyzmem metodą prof. Charcot'a i P. Richer'a.

Wszech nauk lekarskich 54

Dr. L. St. Kossak

były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie, ul. Batorego nr. 11 od 3-5.

5% Listy zastawne Banku hipotecznego premiowane jakoteż

5% Listy zastawne Banku hipotecznego niepremiowane kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez dołczenia prowizji.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 23. grudnia 1887. (godz. 5. min. 50 po pol.)

Table with 3 columns: Description, dzisiejsze, z dnia poprzedn. Lists various stocks and bonds like Akcje węgierskie banku kredytowego, Akcje Banku dla krajów koronnych, etc.

Berlin, dnia 22. grudnia 1887. (godz. 5. min. 35 pop.)

Table with 3 columns: Description, dzisiejsze, z dnia poprzedn. Lists Berlin market data like Rosyjski rubel papierowy, Akcje austriackie kredytowe, etc.

Konsorcjum

zawiązane w celu zabudowania kilkanaście parcel kompleksie Wgo. Emila Bertemiliana Brajera, przy ulicach: Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszy we Lwowie, przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25. grudnia 1887.

Hotel Francuski. T. hr. Stadnicki z Podolia, syjskiego, A. hr. Zaleski z Rosji, J. Magyar z Temeswaru, J. Larsen z Belgii, A. dr. Kosiba z Tarnopola, L. Rosenbach ze Stanisławowa.

Hotel Zorza. H. hr. Stadnicki z Polski, R. Roeland z Lublina, A. Germann z Wiednia, Z. hr. Walisowa ze Slociny, Z. Obertyński z Cielaz, K. hr. Worawski z Kopeczyniec, J. Roder z Łoziny, J. ks. Swodrygiello Świdzki z Pukienicz, A. Uhl z Rosji, Korzykiewicz z Podhajec, E. Maluchowski z Odesy, W. hr. Logothetti z Drohowyża.

Hotel Angielski. B. Czerwiński z Szczepiatyna, K. Rudnicki z Belza, M. Bercecki z Wołynia, F. Lohński z Slobody rungurskiej, A. Renteln z Wołocyska, S. Gruja z Wołynia, B. Skibniewski z Balic.

Hotel Krakowski. G. Vette z Bukowiny, Hohenauer z Bukowiny, T. Pawłowski z Nadwórny, Mokrzycka z Łoziny, A. Dzieduszycka z Uhelny.

W teatrze hr. Skarbka

Dziś

FAUST

opera w 5 aktach Karola Gounoda.

OSOBY:

Table with 2 columns: Role, Name. Lists cast members like Doktor Faust, Mefistofeles, Malgorzata, etc.

Dziś po południu: „Powieść zimowa”. Jutro po poł.: „Skalbierzanki”. Wieczór: „Państwo Wackowie” komedia w 3 aktach.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dniu powszednim 20 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEU IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trałnej, l. 18.

MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedziele i święta wstęp wolny.

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Table with 5 columns: Direction, Pociąg pospieszny, Pociąg osobowy, Pociąg mieszany, Pociąg towarowy. Lists train schedules for various routes like Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą, etc.

APTEKA POD GWIAZDĄ PIOTRA MIKOLASCHA we LWOWIE

poleca następujące wyrabiane w laboratorium tejże Apteki, lub też na składzie utrzymywane środki, za których prawdziwość, dobroć ręczy, mianowicie:

Wina lekarskie na najlepszym i najstarszym winie hiszpańskim wyrabiane: **Wino chinowe, chinowo-żelaziste, pepsinowe, peptonowe i rumberbarowe.** Świadczenia najznakomitszych lekarzy i profesorów wiedeńskich, krakowskich, lwowskich i czerniowieckich, stwierdzają wyższość tych wyrobów nad wszelkimi podobnymi, z kraju i z zagranicy. Cena buteleczki 1 zlr. 50 cent.

Koniak grande Szampagne umyślnie w celach kuracyjnych z pierwszorzędnego źródła sprowadzany nie mający nic wspólnego z sztucznymi wyrobami za pomocą mniej lub więcej oczyszczonego spirytusu kartoflowego i esencji koniakowej otrzymanymi i wręcz szkodliwymi. Cena buteleczki 1 zlr. 80 ct. w. a.

Matagó i Wino Tokajskie bardzo stare, jedynie dla chorych i rekonwalescentów, — Cena 1 zlr. 20 centów i 2 zlr. 50 centów za buteleczkę.

Wody musujące lekarskie w cierpieniach przewlekłych przez dłuższy czas używane, nader skuteczne i do użycia przyjemne: **Woda alkaliczna**, wyśmienita przeciw katarom różnego rodzaju, kaszłom i t. p. Cena 16 centów w. a. **Woda litowa** przy różnorodnych cierpieniach

przeciw zgadze, kwasom żołądkowym, przeciw żółtacze, przeciw katarom kiszek i t. p. Cena 16 cent. **Woda żelazna** skuteczniejsza, jak wszelkie wody rodzime żelazo zawierające w wypadkach niedopęcherza, tudzież przeciw gośćcowi i t. p. Cena 16 cent. **Woda gorzka**, działa łagodnie rozwalniająco a z powodu zawartości kwasu węglowego do

krewności, blednicy i zjad wynikających chorób. Cena 16 ct. **Woda salicylowa** w cierpieniach reumatycznych i artrytycznych, tudzież pęcherza bardzo

zażywania przyjemniejsza jak rodzime wody gorzkie. Cena 16 ct. **Woda jodowa i bromowa**, w razach, w których dłuższe używanie soli jodowych lub bromowych wskazane, wody te działają skuteczniej, jak zażywanie odnośnych soli w zwykłej postaci, nie psują trawienia i są przyjemniejsze w smaku. Cena 18 centów w. a.

Angielska lemoniada musująca. Skuteczny i bardzo przyjemny środek przeczyszczający dla osób delikatnych i dla dzieci. Cena 35 centów. **Wody mineralne rodzime** więcej używane utrzymują na składzie także w zimie i tak: Emską, Francesbadzką, Giesshübelską, Hunyady, Iwonicką, Karlsbadzką, Marienbadzką, Seleerską i Morszyńską.

Apteka homeopatyczna

znajduje się w odosobnionym lokalu i utrzymuje skład środków sumiennie sporządzonych homeopatycznych tak w płynie, jakoteż w ziarnkach w różnych potęgach. — **Apteczki domowych** dla ludzi i dla bydła o różnej ilości środków, tudzież spirytusu homeopatycznego, ziarenek cukrowych niezapuszczanych i t. p.

Oprócz przytoczonych w małej ilości środków utrzymuje Apteka pod Gwiazdą wszystkie za dobre i nieszkodliwe uznane środki specjalne i uniwersalne krajowe i zagraniczne. Na żądanie wyselam cennik, a zamówienia zamiejscowe bez zwłoki odwrotną pocztą wykonuję.

KRAJOWE TOWARZYSTWO SPOŻYWCZE

we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
otworzyło z dniem 1. grudnia b. r.
przy ulicy Sobieskiego liczbą 2.
(w dawnym handlu Popowicza)
dla swych P. T. Członków

Handel towarów kolonialnych

zaopatrzonej obficie

w wszelkie artykuły spożywcze krajowe i zagraniczne.
Szczególnie zaleca:

Wina węgierskie, austriackie i francuskie w różnych gatunkach;

Koniak prawdziwy francuski, zwykły i kuracyjny;

Wódki, likiery i rozolisy krajowe i zagraniczne;

Porter angielski i Piwo butelkowe;

Herbatę, Kawę, Cukier w najprzedniejszych gatunkach;

Buljon ze zwierzyny i drobiu, wyrobu dworskiego;

Séry w różnych gatunkach;

MASŁO kuchenne i deserowe dworskie, co dzień świeże dostarczane;

Zwierzyna i drób są na składzie w miesiącach zimowych dostarczane, również z okolicznych dworów, a przyjmowane przez Towarzystwo w komisową sprzedaż;

Wędliny zawsze świeże;

Mąka pierwszej jakości z młynów parowych JW. hrabiów Pinińskich w Grzymałowie;

Krupy, Kasza, Grochy, Fasole i inne tym podobne artykuły są zawsze na składzie;

Ceny wszystkich powyższych artykułów są umiarkowane i dla P. T. Członków Towarzystwa przystępne.

Z uwagi, że **Krajowe Towarzystwo spożywcze** ogranicza swą czynność tylko do członków, pożądanym jest jak najliczniejsze przystępowanie do Towarzystwa, tudzież zaopatrywanie się P. T. Członków we wszystkie artykuły spożywcze ze składów Towarzystwa.

Warunki przystąpienia do Towarzystwa są nader dogodne i przystępne.

Cacao w proszku

pozbawiony tłustych części na sposób holenderski wyrabiany

w puszkach: 296

1/2 kilo, 1/4 kilo i 1/8 kilo

Cena zł. 1.40, 70 ct. 35 ct. }
oraz czekoladę w różnych gatunkach poleca **Henryk Treter**

fabryka parowa czekolady i cukrów deserowych we Lwowie

ulica Kopernika 1. 3.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ilnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a

we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3.

w Krakowie, Sukiennice 1. 20.,

w Czerniowcach, Rynek 1. 2.

Sukna!

Cienkie, trwałe gatunki, tak gładkie jak i nowe gustowne wzory bardzo tanio. Wycięte wzory rozseła się franko do obejrzenia; dla pp. krawców niefrankowane bogate collekcie. Fabryczny skład sukna „**Zum weissen Lamm**“ w Bernie (morawskim).

PRZESTROGA! Przekonawszy się, że służy do mej restauracji po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz lichy piwo szynkujących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób wyzyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na dowód, że piwo z mej restauracji pochozi. Do domu daję po 16 ct. litr najprzedniejszego piwa lwowskiego (leżak marecowy), za które sam płacę browarowi 14 et. litr. — 24 ct. litr najlepszego piwa okocimskiego, przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.

Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia aż do tej chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem za rzetelną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich artykułów mej restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr po 16 ct. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła tańsze, które płacąc pewnym browarom po 9 et. litr zbywają takowe po 12 et., przeto zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaży najlepszego wystawego piwa lwowskiego. — Donosząc o powyższem zarządzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względem szan. P. T. Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą

Naftula Toepfer,

właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 12.

1 1/4 Milionen Gulden

werden verlost:

am 29. Dezember: **Staats-Wohlthätigkeits-Lose**
à fl. 2. Haupttreffer fl. 60.000.

am 2. Jänner: **Oesterreich. Credit-Lose,**
Haupttreffer fl. 150.000

1 Promesse fl. 5 sammt Stempel;

am 2. Jänner: **Wiener Communal-Lose,**
Haupttreffer fl. 200.000

1 Promesse fl. 3 sammt Stempel;

alle 3 Stück zusammen nur 9 fl. 50 kr. sammt Stempel.

Verlosungs-Kalender pro 1888 und Ziehungslisten franco und gratis. Bestellungen per Postanweisung und 15 kr. Rückporto erbeten.

Bank- und Wechselgeschäft
M. J. Guth & Comp.,
Wien. I., Kohlmarkt Nr. 5. Wien.

Skład farb i handel materiałów

pod „Czar-nym Psem“

JÓZEFA HANKE

we Lwowie, Rynek 1. 38, we własnym domu

Masę woskową do zapuszczania podłóg i Glazurę bursztynową

Wszelkie gatunki szozotek

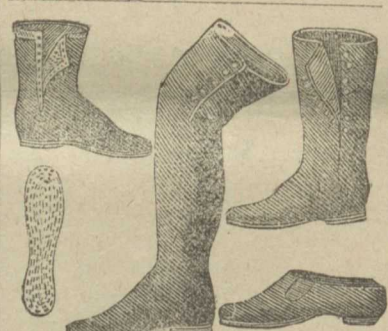
Masę woskową utrzymują na składzie:

- Andrychów p. A. Pakalski, Baranów p. E. Zucker, Biecz p. J. Michalski, Białystok p. U. Klein, Bobrowice p. B. Aszkiewicz, Bochów p. J. Michnik, Bolesław p. M. Gottesmann, Boleścin p. A. Lichmann, Borszczów p. O. Armatis, Brodów p. Wilkowskiego i Sp., Brzeżan p. B. Wypiółka, E. Klinek, Brzozów p. A. Marynowicz, Buczacze p. J. Neumann, Bursztyn p. F. Fryńdel, Busko p. M. Goldhaber, Cieszanów p. S. Spryga, Chodorów p. Oswald Paulo, Chorostów p. C. L. Press, Czarnobyl p. Ignacy Schmirch, Czortków p. A. Kostek, Deblin p. S. Serednicki, Dobryn p. H. Turbant, Dończa p. M. Terbosy, Drohobycz p. Teofil Jabłonski, Gorlice p. S. Barn, Gródek p. A. Lippus, Grybów p. A. Muszyński, Grzeczów p. B. Genser, Halicz p. L. Staszal, Horodnice p. J. R. Schor, Husiatyn p. L. Bernann, Husiatyn p. J. Krasiński, Jarosław p. O. Strassberg, Jasło p. J. Polak i Syn, Jazłowiec p. P. Grohs, Jezierzan p. M. Sternschuss, Kaczyn p. J. Skłenka, Kamionka p. J. Barysz, Kaniów p. J. Barysz, Kiełce p. J. Barysz, Kłobaszewo p. Fr. Goldamer, Kolumny p. S. Romanowicz, Korzec p. J. Sternschuss, Kosów p. M. Kamit, Kozłów p. M. J. Alter, Krutów p. H. Fritsch, Krynki p. A. Schulz, Krynki p. J. Hilarowicz, Krynki p. E. Sawicki, Krynki p. A. J. Weiser, Łanów p. G. Janiewicz, Łanów p. J. Głuchowski, Łanów p. S. Bmeranz, Łanów p. J. Rozwodowski, Łanów p. H. F. F. F., Łanów p. H. Herberg, Łanów p. H. Herberg, Łanów p. A. Dopka

400 cetnar. Jablek tyrolskich
sprowadziła Włosko-Tyrolska Owocarnia
i wysłała kosz 5 kilowy rozmarynek 1-90 zhr., kosz 5 kilowy
Edelroth zhr. 1-80 wraz z opakowaniem.
O łaskawe zlecenia uprasza Fryderyk Schleicher.

Szybka i pewna pomoc
na Cierpienia żołądkowe i tegoż skutki!!
Najlepszym i naskuteczniejszym środkiem do utrzymania zdrowia, czyszczenia i utrzymania czysto soków i krwi, jakoteż do pobudzenia dobrego trawienia jest wszędzie już znany i ulubiony
„Balsam życia dr. Rosa’ego“.
Tenże sporządza się z najlepszych i najsukuczniejszych ziół alpejskich najstaranniej, jest zupełnie pewnym na wsz kkie uciążliwości trawienia, kurcze żołądkowe, brak apetytu, odbijania się, napierania krwi, hemoroidy i t. p. Skutkiem jego znakomitej skuteczności stał się tenże pewnym i niezawodnym środkiem ludowym.
Wielka flaszka kosztuje 1 zhr., mała 50 centów.
Tysiąc listów uznania do przegładnięcia!
Przestroga!!!
Celem uchylecia oszukaństwa, zwraca się uwagę każdego, że każda, według oryginalnej recepty rzeźmie samego sporządzona flaszka Balsamu Życia Dr. Rosa’ego jest zawinięta w niebieski karton, napisem w stronach podłużnych. „Dr. Rosa’ego Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem, B. Fragnera, Praga 205-3“ zapakowany w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim i którego czoło opatrzone jest prawnymi markami ochronnymi.
Marka ochronna. PRAWDZIWEGO
Balsamu życia Dr. Rosa’ego
dostać można tylko
w głównym składzie fabrykanta
B. Fragnera
w Aptece pod „Czarnym Orłem“
Praga 205-3.
Wszystkie apteki Lwowa i kraju, jakoteż wszystkie większe apteki austro-węgierskiej monarchji mają na składzie Balsam życia.
Tamże otrzymać można
Praską Masę uniwersalną domową
środek leczniczy uznany na wszelkie zapalenia, rany i wrzody, tysiącem listów pochwalnych.
Tegoż używa się z pewnym skutkiem na zapalenia, zatrzymanie mleka i ztwardzenie piersi przy odłące ani, na wrzody, karbunkuly, wrzody na paznogiach, żywe mięso na palcach, na zatwardzenia, napuchnięcie gruczołów itp. — Wszelkie zapalenia, zatwardzenia i napuchnięcia leczy w krótkim czasie; 1-2 razy gdy wrzód już zacząłby materyzować, w krótko naciągnię i wyleczy się. — Puszka 25 i 35 centów.
Przestroga!
Ponieważ praską Masę uniwersalną często naśladowują, ostrożę się, że tylko o mnie wyrabia się według przepis oryginalnego. Masę jest tylko wtedy prawdziwą jeżeli żółte metalowe puszkę zawinięte są w czerwone przepisy użycia (w 9 językach) i w niebieskie kartony — które noszą markę ochronną.
Balsam uszny
Najpewniejszy i wieloma doświadczeniami wypróbowany środek, leczący tępość słuchu zupełnie — Flakon 1 zhr.

Cukierki słodowe
własnego wyrobu
na kaszel i chrypkę
polecą
Apteka pod „Aniołem stróżem“
PIOTRA GAILHOFERA (W. Tepy)
we Lwowie,
takowe zawierają największą ilość
słodu, przewyższają swoją dobrocią
inne tego rodzaju wyroby i przynoszą
ulgę przy kaszlu i załegmieniu.
Panom kolegom odpowiedni rabat.



Buty filcowe i sukienne do polowania i podróży
Berlacje, Pantofle, Podeszwy, Sandalki filcowe
Półbuty filcowe damskie z obcasami i podeszwą skórzaną
Kamasze sukienne i filcowe z maszynkami lub do zapinania na guziki
Kufry, Torby, Parasole, Laseczki i Rękawiczki wełniane
Nowość
Ochraniacze spodni gumowe z srobką
polecą
R. KRIMMER
Lwów, Hotel Zorza.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjański 10
polecą zbioru majowego:
1/2 kilo Congo — zhr. 1-60
" " Souchong czarna 2-
" " zbiór majowy 3-
" " Kaysow czarna 4-
" " Melange de Londres 4-
" " Pecco — — 3-
" " karawanowa 4-
" " najprzedniejsza 6-
" " Wysiewki herbaciane 1-30
" " najlep. herbat 1-60
Zamówienia z prowincji wysłać się odrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Klejnoty Miasta Krakowa
Album wspinałe wielkości 40/50 ctm. w ozdobnych okładkach, zawierające
24 widoków w chromolitografjach, przedstawiających najwspanialsze i najpiękniejsze
Zabytki i pamiątki Krakowa
podług oryginalnych akwarel
Jul. Kossaka i St. Tondosa,
z tekstem historycznym o 24 arkuszach Dra Prof. Władysława Łuszczkiewicza, oraz rzedmową Dra Prof. Marjana Sokołowskiego wyszedł nakładem firmy
Kutrzeba & Murezyński w Krakowie.
Znakomite to dzieło, wypracowane przez pierwszorzędną siłę artystyczną naszego kraju i wykonane w największym europejskim zakładzie artystycznym, polecamy gorąco szanow. P. T. Publiczności.

Lekarz dentysta MARK
dyplomowany na wszechniczy wiedeńskiej — otworzył
Atelier dentystyczne
przy ulicy Halickiej, 1. 1. I. piętro, i ordynuje od 9. do 6.
Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bólu za pomocą kokainy. Płombuje zepsute zęby, złotem, srebrem, cementem i t. p.
Najstarszym środkiem leczniczym ludowym jest zkoncentrowany wykok na członki kłostneuburski, znany pod nazwą
Klosterneuburski Gichtfluid
opadany w chemiz. laboratorjum dla sanitarno policyjnych rozbiórów i wyjątkowość sprzedaży zapewniona protokołową marką ochronną. Cena pół flaszki 50 ct. cała flaszka 1 zhr. pocztą 15 ct. więcej.
alfred Hoffmann, w Klosterneuburgu.
We Lwowie jedynie u pana Zygmunta Ruckera aptekarza.

„NIEDZIELA“
pismo tygodniowe dla ludu
od czterech lat wydawane pod opieką Macieży polskiej.
jest organem
Towarzystwa Kółek rolniczych w Galicji
i polecane przez wszystkie konsystorz biskupie.
Obejmuje działy: nauki religijne, sprawy społeczne i krajowe, nowiny ze świata i z kraju, ciekawe i praktyczne rady gospodarskie, rozmaitości, wreszcie zajmujące powieści i opowiadania z życia ludu
Prenumerata wynosi rocznie 3 zhr. 50 ct.
półrocznie 1 " 75 "
kwartalnie " 90 "
Pieniądze najlepiej przysłać za przekazem pocztowym do Administracji „Niedzieli“ Lwów, gmach sejmowy.

Nr. 35
Cena Kurj...
Na prowinc...
Z wielk...
co raz to...
drugim. Nie...
nie utuczy...
kają tak sar...
pełnie w ty...
deficyt tym...
Rozpat...
widzimy, że...
choarów w...
stosunku do...
wydatków n...
tego powodo...
wątną szka...
ków zwycza...
rubli więcej...
mej tylko n...
czywszy in...
wydatki, i...
milionów r...
1887 deficy...
a jaki będzi...
wiemy się...
rada państ...
ani jednego...
preliminarz...
suma i bę...
być jak na...
będzie wyc...
50 milionó...
cie „inny...
na polatan...
Ale mimo...
starczy —
P. W...
nałożony...
resztę rozl...
podatek g...
Projekt...
stety jedyn...
wcale nie...
skarż zakl...
ki wielkiej...
państwowe...
wkrótce...
znowu al...
kopiejk...
kop. od s...
się, że od...
8 na 9 k...
zamiast w...
szło wię...
toniowy n...
włoscian...
ciężarami...
ponoś do...
mu sadzi...
gdzie chci...
chowskiej...
osobliwie...
Kaźda go...
czy gospo...
ogrodzie...
prychwa...
wała co...
które też...
te pienią...